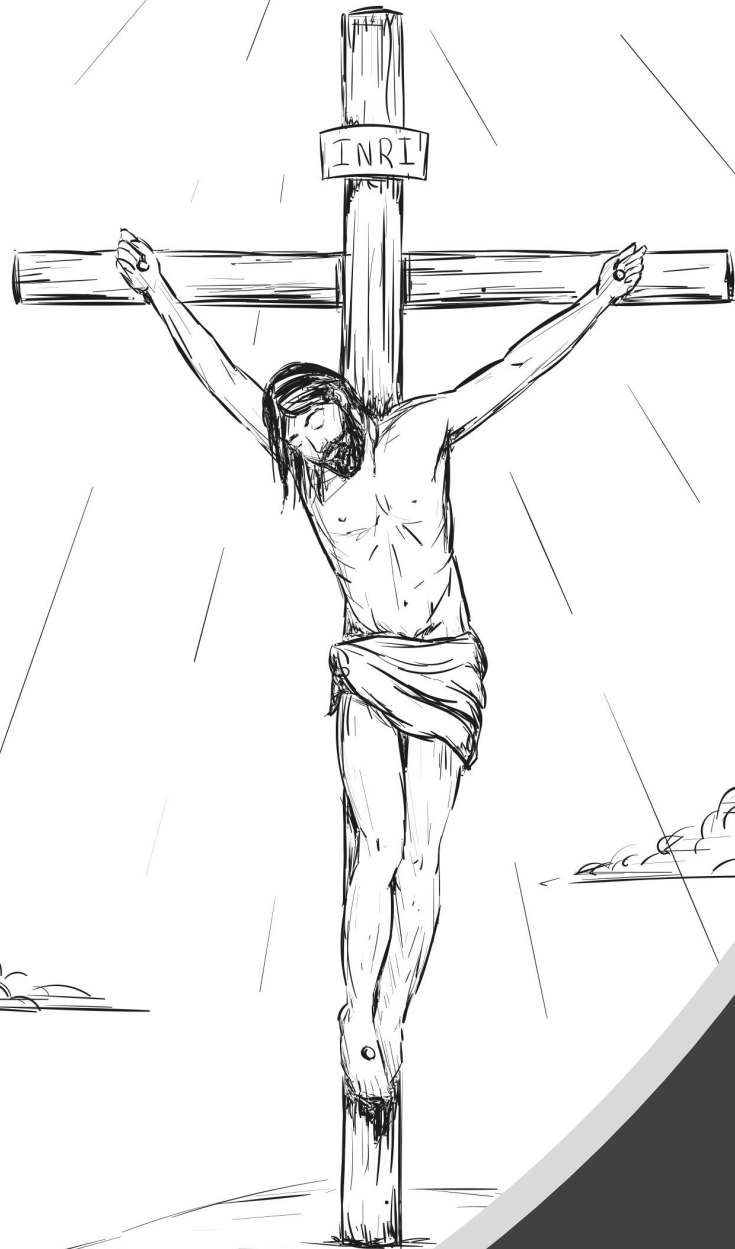




DROGA
KRZYŻOWA

PANA JEZUSA

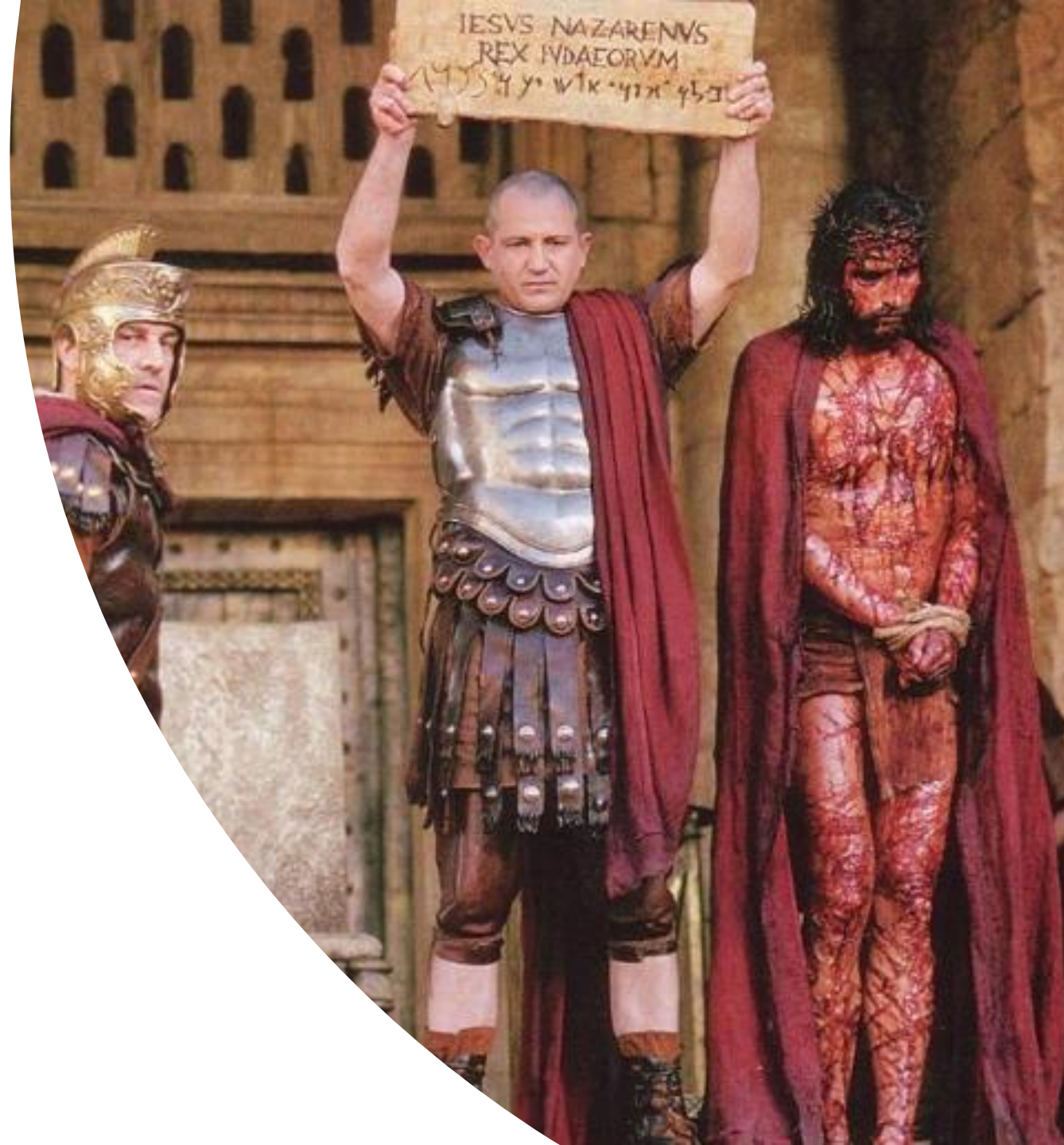
Stacja I: PAN JEZUS NA ŚMIERĆ SKAZANY

K. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie,
L. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Tłumy, które jeszcze niedawno wołały Hosanna!, teraz krzyczą:
Ukrzyżuj! Wszystko zmieniło się w ich sercach. Jezus milczy. A
my? Kiedy ludzie będą nas wychwalać i kiedy ci sami ludzie
będą z nas szydzić, zachowajmy milczenie serca, mocą
milczenia Pana. Gdy On będzie naszym wszystkim, będziemy
mocni.

K: Któryś za nas cierpiał rany,

L: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!



Stacja II: JEZUS PRZYJMUJE KRZYŻ NA SWOJE RAMIONA

K. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie,

L. Ześ przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Syn Boży bierze na swoje ramiona krzyż wtłoczony przez ludzi, a mówi, że ten „kielich” otrzymuje od Ojca. Nie rozumiem i nie nauczę się Chrystusa, jeżeli codziennie nie wezmę krzyża. Trzeba powiedzieć sobie: „Ten krzyż, który dzisiaj mnie spotyka, który ludzie wtłaczają na moje barki, to jest krzyż dany mi przez Pana, a więc dobrze do mnie dopasowany”. I trzeba ukochać ten „mój” codzienny krzyż.

K: Któryś za nas cierpiał rany,

L: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!



Stacja III: JEZUS UPADA PO RAZ PIERWSZY

K. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie,
L. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Oto pierwszy upadek. Tradycja podaje, że Pan powstał z tego upadku i szedł drogą krzyżową dalej. Muszę być przygotowany na to, że choć chcę dobra, narzuca mi się zło, i... upadam. Co wtedy robić? Nie leżeć, lecz wstawać – podrywać się i zaczynać od nowa. A to możliwe jest tylko w jedności z Panem dźwigającym krzyż.

K: Któryś za nas cierpiał rany,

L: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!



Stacja IV: JEZUS SPOTYKA SWOJĄ MATKĘ

K. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie,
L. Ześ przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Jezus i Maryja. Matka i Syn. Spotkanie. Milczenie. Obecność.
Ofiarowanie się: „Matko, weź! Synu, weź!”. Patrzmy i uczmy się: im bliżej Boga, tym niekoniecznie łatwiej. Może być przeciwnie – więcej bólu i cierpienia, więcej doświadczeń. A na pewno zawsze jest więcej miłości. Umiejmy to co trudne sublimować, ukierunkowywać wyżej: na Pana ukrzyżowanego i Matkę Bolesną.

K: Któryś za nas cierpiał rany,
L: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!



Stacja V:

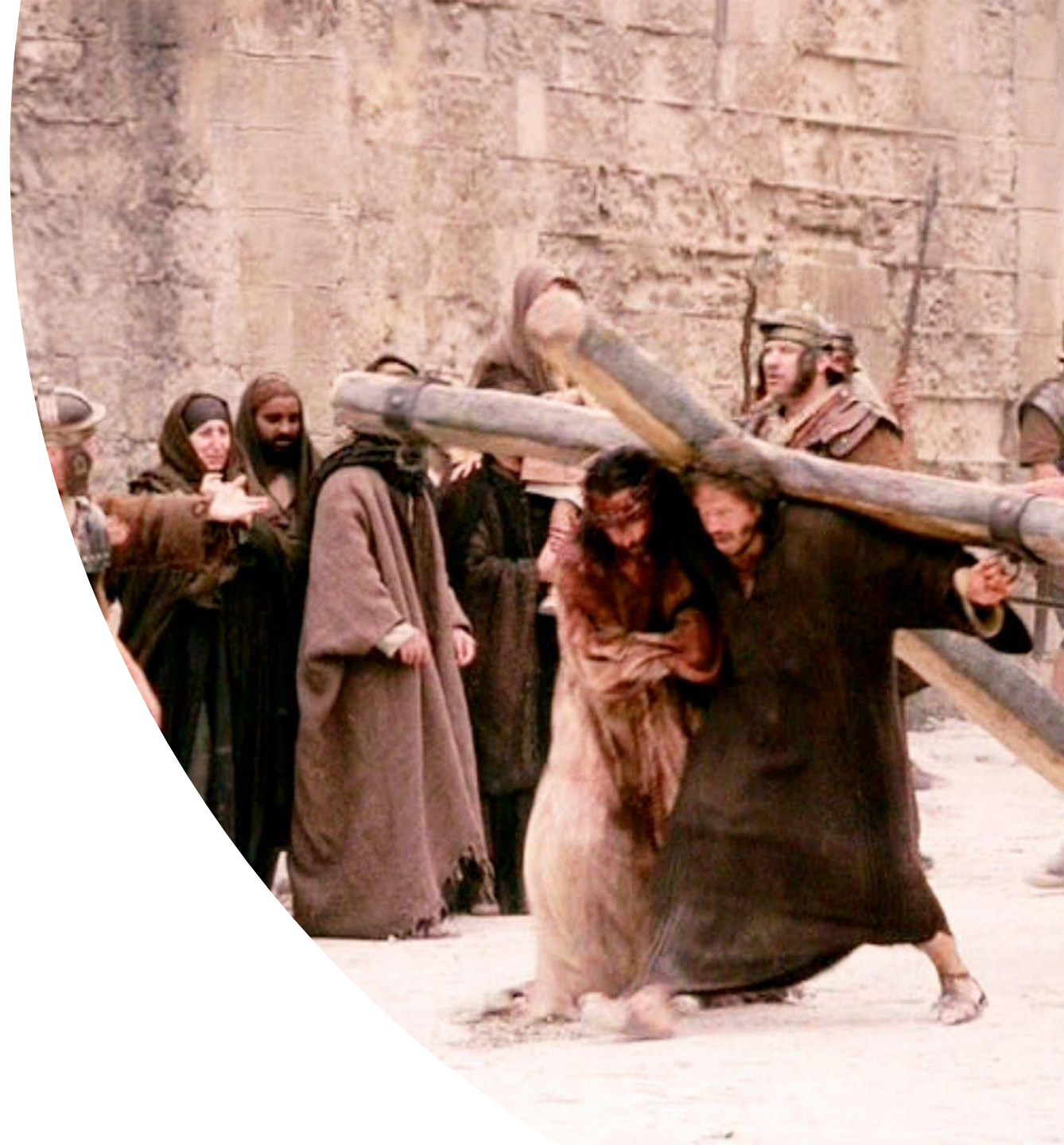
SZYMON CYRENEJCZYK POMAGA NIEŚĆ KRZYŻ PANU JEZUSOWI

K. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie,
L. Ześ przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Tradycja mówi, że w trakcie niesienia krzyża przymuszony Cyrenejczyk został świętym – przymus stał się wyborem. Nawet kiedy najpierw niechętnie coś podejmujemy, wchodzimy na drogę, która na końcu może okazać się wspaniałą wygraną. Kiedy przyłożymy rękę do krzyża bliźniego, ten krzyż przemieni nas w świętych, bo kiedy się go niesie, poznaje się Pana.

K: Któryś za nas cierpiał rany,

L: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!



Stacja VI: ŚWIĘTA WERONIKA OCIERA TWARZ PANU JEZUSOWI

K. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie,
L. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Tradycja mówi o odbiciu twarzy Zbawiciela na chuście Weroniki. Każdy odruch serca wobec cierpiącego człowieka jest uczynkiem wobec samego Zbawiciela i pozostawia w darze odbicie Oblicza Boga w tym sercu. Czyniący dobro człowiek innym ukazuje Boga, jest niczym Jego obraz, niczym chusta Weroniki. Dlatego chętnie ocierajmy pot i łzy, i krew naszych bliźnich.

K: Któryś za nas cierpiał rany,

L: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!



Stacja VII: JEZUS UPADA PO RAZ DRUGI

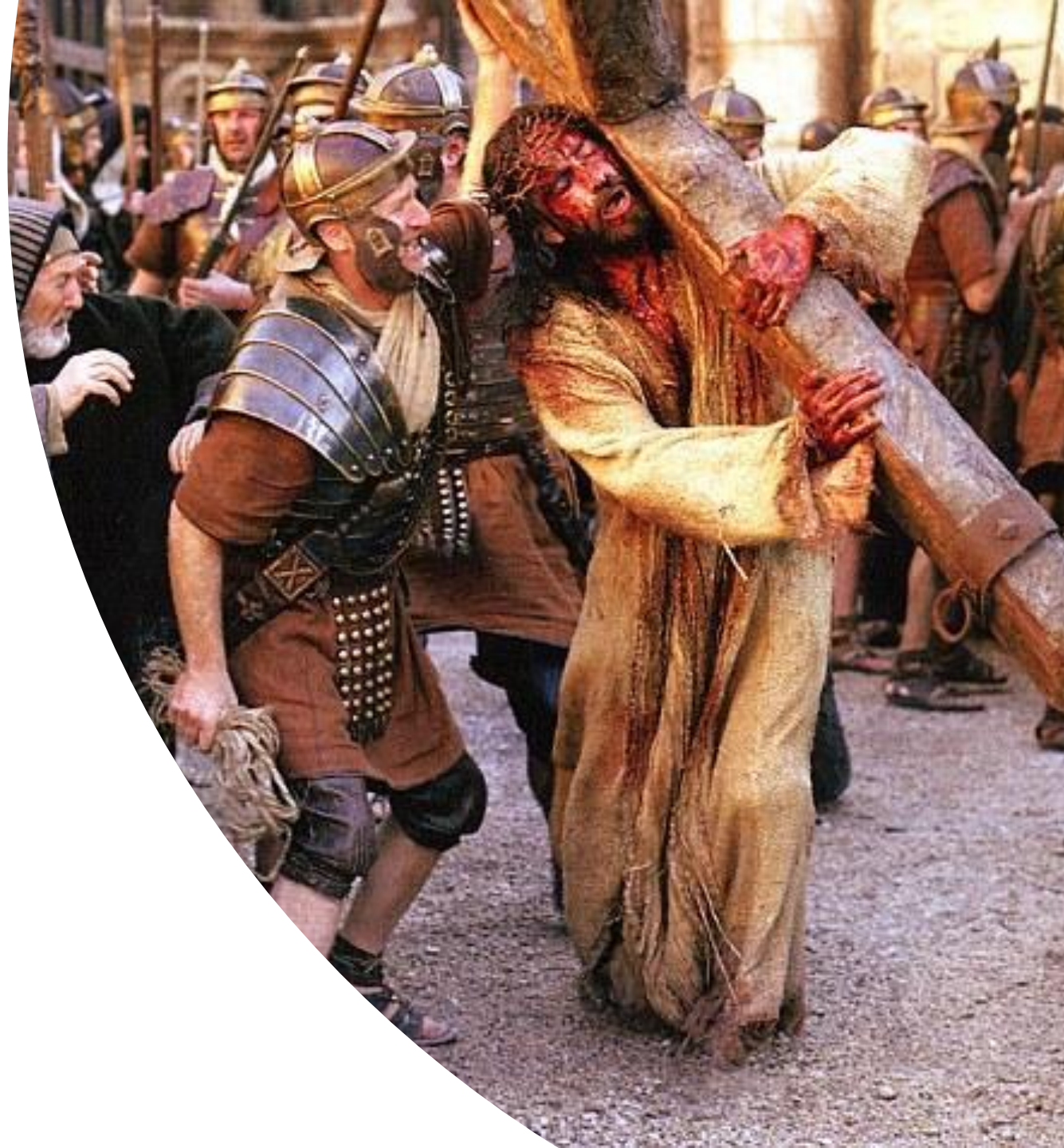
K. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie,

L. Ześ przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Przy tej stacji lepiej rozumiemy prawo Życia duchowego, że człowiek, będąc słabym, upada nie tylko raz. Powinniśmy zatem uzbroić się w cierpliwość i wielkoduszność i nie mówić, a nawet nie myśleć w ten sposób: „Przecież już raz powiedziałem, przecież już raz przebaczyłem”. Nie szkodzi. Po raz drugi można upaść i po raz drugi można powstać. I trzeba pomóc bliżniemu przy drugim powstaniu, nie upokarzając i niczego nie wypominając.

K: Któryś za nas cierpiał rany,

L: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!



Stacja VIII: PAN JEZUS POCIESZA PŁACZĄCE NAD NIM NIEWIASTY

K. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie,
L. Ześ przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Łatwo jest pocieszać innych, kiedy nam samym jest dobrze. Ale kiedy cierpimy, może pojawić się pokusa zamknięcia się w sobie, bo ból zamyka serce. Nie wolno dać się zasklepić bólowi! Właśnie wtedy trzeba rozerwać kajdany egoizmu, zapomnieć o sobie, o swoim cierpieniu, rozewrzeć szeroko wrota serca i iść ku innym, żeby pomagać.

K: Któryś za nas cierpiał rany,
L: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!



Stacja IX: JEZUS UPADA PO RAZ TRZECI

K. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie,

L. Ześ przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Nigdy nie wolno zwątpić w człowieka. Z każdego upadku możliwe jest podniesienie się ku nowemu, lepszemu Życiu. Nigdy nie wolno się zniechęcać ani innymi, ani sobą. Jedyna przegrana w Życiu wewnętrznym to zniechęcenie! Póki żyjemy, wszystko jest do naprawienia. Dlatego wciąż zaczynamy od nowa w imię Pana, który się męczy na drodze krzyżowej własnej i na drodze krzyżowej ludzkości.

K: Któryś za nas cierpiał rany,

L: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!



Stacja X: PAN JEZUS Z SZATOBNAŻONY

K. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie,
L. Ześ przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Jakież wielkie ubóstwo Syna Bożego! Ta stacja jest symbolem odarcia ze wszystkiego. Symbolem tego, że pozostaje tylko krzyż i... Pan. Tego nam nikt nie zabierze: Pana i krzyża. I to wystarcza. A my się tak boimy, by nas czegoś nie pozbawiono. Chrystus pokazuje nam, że bogactwo jest w ubóstwie, jest w tym, żeby dawać. Dawać, nie lękając się!

K: Któryś za nas cierpiał rany,
L: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!



Stacja XI: PAN JEZUS PRZYBITY DO KRZYŻA

K. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie,
L. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

W samo południe, tak świadomie, tak „na zimno” przybijają Człowieka do krzyża. Pomyślmy, ile to razy ludzie siebie nawzajem przybijają do krzyża. To nie muszą być gwoździe, to mogą być słowa, postawy, znaczące milczenie. Warto przy tej stacji szczerze prosić: „Panie, naucz mnie miłować każdego człowieka, zwłaszcza tego najtrudniejszego, nie przybijać Ciebie w nim”.

K: Któryś za nas cierpiał rany,

L: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!



Stacja XII: JEZUS UMIERA NA KRZYŻU

K. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie,
L. Ześ przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Stwórca umiera, śmierć zostaje pokonana! Życie wschodzi w umieraniu. Patrzmy, jak wygląda szczyt. Wszyscy tam narodziliśmy się – w przebitym Sercu Jezusa, w tym Sercu, które zmieściło w sobie wszystkie bóle i niesprawiedliwości świata, bo ukochało do końca i objawiło się nam po to, żebyśmy się nauczyli miłować. Tylko Jezus Chrystus objawia miłość, daje ją nam i zarazem jej uczy. Nauczyć się miłować może tylko ten, kto zawierzył.

K: Któryś za nas cierpiał rany,
L: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!



Stacja XIII: JEZUS ZDJĘTY Z KRZYŻA

K. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie,

L. Ześ przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Matka trzymająca na rękach martwe ciało swojego Syna, chociaż dotyka klęski, wierzy, że ostatecznie to jest zwycięstwo. W tym poranionym ciele Syna wzrokiem wiary widzi Nowy Raj. Kontemplujmy moc wiary Serca Maryi. Nie bójmy się, kiedy widzimy jakby klęskę Bożych obietnic i ruinę naszych nadziei. Jeśli wytrwamy, na pewno czeka nas zwycięstwo! Niech Matka Bolesna wyprosi nam siłę na takie chwile próby.

K: Któryś za nas cierpiał rany,

L: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!



Stacja XIV: JEZUS ZŁOŻONY DO GROBU

K. Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie,
L. Ześ przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Chrystusowy pusty grób to jakby wrota otwarte w wieczność, w nowy wymiar Życia, ku któremu pielgrzymujemy. Dlatego nie trzeba bać się porażek, klęsk, nawet definitywnych jak grób. Nie trzeba bać się złożonych do grobu naszych ludzkich nadziei. Powiedziano, że istnieje taka ziemia, w której każdy kwiat i każde ziarno wszędzie i zakwitnie. Jest nią właśnie grób Jezusowy.

K: Któryś za nas cierpiał rany,
L: Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!



Chcemy tak, jak Ty, Panie Jezu, przejść drogą krzyża, bo wierzymy i wiemy, że z Tobą jest to zawsze droga ku zmartwychwstaniu. Dziękujemy za dar Odkupienia, za Twoją niepojętą miłość, a także za dar tej drogi krzyżowej i wszystkich łask, jakich nam przez nią zechcesz udzielić.

Amen.

